

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (UD 228) w brzmieniu przedłożonym do zaopiniowania, w zakresie w jakim zaburza relacje pomiędzy zadaniami organu nadzoru pedagogicznego a organu prowadzącego, prowadząc do wzmocnienia kompetencji kuratora oświaty i zmarginalizowania roli jednostek samorządu terytorialnego, został negatywnie zaopiniowany przez Związek Powiatów Polskich.

ZPP opracowało i przedłożyło do Ministerstwa Edukacji i Nauki szereg zastrzeżeń do przedmiotowego projektu, z którymi można zapoznać się [tutaj](#).

Dokument poza pierwotnie zgłoszonymi uwagami zawiera także stanowisko Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz odniesienie się ZPP do stanowiska resortu. Polemika uwypukliła jednak, że kierunek zmian został już obrany i merytoryczne argumenty nie znajdują zrozumienia.

Ministerstwo nie widzi bowiem żadnych wad zaproponowanych rozwiązań, a takich w projekcie ustawy nie brakuje.

Kurator oświaty będzie stwierdzał wygaśnięcie powierzenia stanowiska dyrektora, który nie zrealizuje zaleceń, a którego uprzednio nie odwoła ze stanowiska organ prowadzący, pomimo wniosku kuratora. Pierwsza kwestia która nasuwa się w tym kontekście to ingerencja organu nadzoru pedagogicznego w sferę stosunków pracowniczych łączących dyrektora szkoły lub placówki i organ prowadzący, wykonujący w stosunku do dyrektora czynności z zakresu prawa pracy. Jednak zdecydowanie dalej idąca w skutkach będzie okoliczność związania z dochodzeniem przez takiego dyrektora swoich praw w postępowaniu sądowym. Stronami postępowania z zakresu prawa pracy są bowiem pracownik i pracodawca. Organy prowadzące (jednostki samorządu terytorialnego) zostaną więc uwikłane w sprawy sądowe i będą ponosiły odpowiedzialność za decyzje podejmowane przez kuratorów oświaty.

Nie dość, że kurator będzie dysponował uprawnieniem do „odwołania” dyrektora to de facto będzie też takiego dyrektora wybierał. Bez pozytywnej opinii organu nadzoru, organ prowadzący będzie miał związane ręce chociażby w przypadku powołania na stanowisko dyrektora osoby niebędącej nauczycielem czy wyboru na dyrektora ustalonego przez siebie kandydata, jeżeli do konkursu nie zgłosi się żaden kandydat albo w wyniku konkursu nie wyłoniono kandydata. Nieznana dotąd i kontrowersyjną konstrukcję resort zaproponował także w kontekście samego konkursu. Poza zwiększeniem liczby przedstawicieli organu nadzoru pedagogicznego do pięciu, uregulowano, że bez względu na liczbę osób, która będzie reprezentowała w komisji konkursowej kuratora oświaty, osobom tym będzie przysługiwało pięć głosów. Rozwiązanie to wzbudza ogromne wątpliwości, szczególnie w zakresie organizacyjnym. Wywołało także falę domysłów, skąd taki pomysł wynika. Jak się jednak okazało, sam projekt daje na ten temat jasną odpowiedź a resort tłumaczy, że w kuratoriach oświaty w niektórych okresach może dochodzić do spiętrzenia zadań i mogą wystąpić deficyty kadrowe. Zaproponowane rozwiązanie ma być „racjonalnym” – jak wskazuje MEiN – panaceum na ewentualnie występujące problemy. Ile jest jednak racjonalności w sytuacji, gdy np. jedna osoba z kuratorium będzie wyrażała ocenę także za cztery inne, które wcześniej nie zapoznały się z daną kandydaturą? Jaki to szacunek dla kandydatów, którzy będą brali udział w konkursie? Jeżeli z pięciu przedstawicieli kuratora, zjawi się tylko dwóch to jak rozdzielić pomiędzy nimi przysługujące temu organowi karty do głosowania? O jakiej w takiej sytuacji przejrzystości czy profesjonalności komisji będziemy mogli mówić?

Najbardziej zaskakujące są jednak wywody Ministerstwa Edukacji i Nauki na temat roli jednostek samorządu terytorialnego i ich zadań. W swoich odpowiedziach na uwagi ZPP, radca prawny resortu

ZPP nie akceptuje zaproponowanego przez MEiN kierunku zmian

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: piątek, 03, wrzesień 2021 13:05

Katarzyna Liszka-Michałka

Odsłony: 493

napisał cyt. „Z przepisów Konstytucji RP nie wynika, aby sprawami dotyczącymi oświaty czy edukacji publicznej musiał się zajmować samorząd terytorialny, a w szczególności sprawami dotyczącymi: wyboru dyrektora, zawieszenia dyrektora, odwołania dyrektora czy wyboru określonej liczby członków komisji konkursowej wybierającej dyrektora.” a także że, „zgodnie z Konstytucją RP jednostki samorządu terytorialnego mogłyby w ogóle nie zajmować się sprawami dotyczącymi edukacji publicznej.” Przedstawione stanowisko MEiN potęguje i zasadniczo utwierdza w przekonaniu, że w resorcie którego domeną jest edukacja i nauka brakuje podstawowej, systemowej wiedzy na temat zasad funkcjonowania oraz ustroju jednostek samorządu terytorialnego. Powoływanie kierowników własnych jednostek organizacyjnych wynika bowiem wprost z konstytucyjnej zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego, natomiast „edukacja publiczna” stanowi jeden z podstawowych obszarów w zakresie którego samorząd realizuje zadania służące zaspokajania potrzeb wspólnoty samorządowej.